

Marek Florek*

Ekshumacje czy badania archeologiczne?

Abstract

Florek M. 2020. Exhumations or archaeological research? *Raport* 15, 369-375

The article discusses the current legal status regarding the methods of dealing with closed, threatened with destruction or accidentally discovered early modern cemeteries and burial sites, especially the war related.

Keywords: war cemeteries, exhumations, archaeological research

Rozciągnięcie zainteresowań archeologii jako nauki na czasy nowożytne bądź wręcz współczesne w połączeniu z brakiem dostatecznych uregulowań prawnych stworzyło wiele problemów w praktyce konserwatorstwa archeologicznego, nie do końca chyba nawet uświadomionych zarówno przez archeologów prowadzących badania tak późnych stanowisk, jak i przez konserwatorów wydających na te badania pozwolenia. Jednym z ważniejszych jest sposób traktowania nieczynnych cmentarzy i miejsc pochówków poza cmentarzami, czasem nawet nieintencjonalnych (np. szczątki żołnierzy zasypanych w okopach), w tym z obu wojen światowych, zazwyczaj bez widocznych na powierzchni mogił, oznaczeń, czytelnych granic, itd., niszczonech bądź zagrożonych zniszczeniem lub przypadkowo odkrywanych podczas różnego rodzaju prac ziemnych. W praktyce konserwatorskiej najczęściej sprowadza się to do konieczności podejmowania decyzji, czy takie miejsca i obiekty traktujemy jako zabytki, które powinny podlegać ochronie na zasadach określonych w ustawie z 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 282, 782; dalej: ustawa z 2003 r.), czy też nie. A jeśli tak, to czy są to zabytki archeologiczne, czy też zabytki innej

kategorii – po prostu cmentarze lub pojedyncze groby bądź jednocześnie i jedne, i drugie. Odpowiedzi na te pytania są o tyle istotne, że od nich zależeć będzie wybór sposobu dalszego postępowania, np. gdy znajdzie konieczność wydobywania i zabezpieczenia znajdujących się na takim cmentarzu bądź w miejscu pochówku szczątków ludzkich i towarzyszących im artefaktów, który to wybór możemy – nieco trywializując – streścić w pytaniu: ekshumacja czy badania archeologiczne? A może ekshumacja z zastosowaniem metod właściwych archeologii? (Sabaciński 2017, 18–23). Zagadnienia te, a także brak jednoznacznego prawnego uregulowania statusu szczątków ludzkich wydobywanych w trakcie badań archeologicznych bądź przy okazji odkryć przypadkowych, sygnalizowane w artykule opublikowanym w roku 2019 w „Ochronie Zabytków” (Florek 2019a, 16, 17), chciałbym omówić tutaj nieco szerzej.

Różne kwestie związane z cmentarzami i grobami wojennymi, w tym dotyczące traktowania znajdujących się tam szczątków ludzkich regulują: ustawa z dnia 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 2337 – dalej ustawa z 1933 r.), ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tekst jednolity: Dz.U. z 2019

* <https://orcid.org/0000-0002-9917-710x>

Institut Archeologii Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: marek.florek@poczta.umcs.lublin.pl

r. poz. 1473, z 2020 r. poz. 284 – dalej ustawa z 1959 r.); ustawa z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: Dz.U. z 2019 r., poz. 1882, z 2020 r., poz. 1273 – dalej ustawa z 1998 r.) i wspomniana wyżej ustawa z 2003 roku. W przypadku tej ostatniej należy zwrócić szczególną uwagę na zawarte w niej bardzo szerokie a jednocześnie nieostre definicje zabytku i zabytku archeologicznego, którymi może być właściwie wszystko, a także badań archeologicznych (Florek 2019a, 11–16; 2019b, 146–148). Do tego dochodzą: Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 roku w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. z 2001 r., nr 153, poz. 1783 – dalej rozporządzenie MZ z 2001 r.), Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 marca 2011 roku w sprawie sposobu przechowywania zwłok i szczątków (Dz. U. z 2011 r. nr 75, poz. 405 – dalej rozporządzenie MZ z 2011 r.) oraz kolejne wersje rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotyczące wydawania pozwoleń na prace przy zabytkach i ich badania – ostatnie z 2018 roku (Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 sierpnia 2018 roku w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich i badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków albo na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz robót budowlanych, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, a także badań archeologicznych i poszukiwań zabytków, Dz. U. z 2018 roku, poz. 1609, zmienione Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 28 sierpnia 2019 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich i badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków albo na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz robót budowlanych, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, a także badań archeologicznych i poszukiwań zabytków (dalej rozporządzenie MKiDN z 2018 roku).

Ewidencję cmentarzy i grobów wojennych zgodnie z art. 5a ustawy z 1933 roku prowadzi wojewoda. Realizujące w jego imieniu te zadania stanowiska pracy są różnie umieszczane w strukturach urzędów wojewódzkich, najczęściej jednak znajdują się w Wydziałach Polityki Społecznej bądź w Biurze Wojewody. Niezależnie swoją ewidencję cmentarzy zabytkowych, która obejmuje również cmentarze wojenne oraz cmentarze wyznaniowe i komunalne z kwaterami bądź pojedynczymi grobami wojennymi, prowadzą wojewódzcy konserwatorzy zabytków. Również gminy powinny prowadzić

taką ewidencję w ramach Gminnej Ewidencji Zabytków. Obie ostatnie ewidencje prowadzone są w oparciu o przepisy art. 22 ustawy z 2003 roku. Teoretycznie wszystkie trzy ewidencje powinny się pokrywać. Wydaje się bowiem, że każdy cmentarz bądź grób wojenny ujęty w ewidencji Wojewody jest zabytkiem, spełnia bowiem określone w art. 3 pkt 1 ustawy z 2003 roku kryteria zabytku: *stanowi świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, a jego zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną* (a czasami również artystyczną lub naukową). Pewne wątpliwości w tym zakresie mogą jedynie wynikać z tego, że uznanie za zabytek uzależnione jest od tego, czy leży to – w bliżej niezdefiniowanym – *interesie społecznym* (Florek 2019, 15). Ktoś może bowiem uznać, że zachowanie grobów wojennych najeźdźców (np. grobów żołnierzy niemieckich lub radzieckich) nie leży w naszym, polskim interesie społecznym. Jednak mającym pod tym względem wątpliwości należy przypomnieć, że zgodnie z art. 2 ustawy z 1933 roku: *Groby wojenne bez względu na narodowość i wyznanie osób, w nich pochowanych, oraz formacje, do których osoby te należały, mają być pielęgnowane i otaczane należnym tym miejscom szacunkiem i powagą*. Inną sprawą jest, że przepis ten, podobnie jak art. 6 ustawy z 1959 roku zakazujący likwidacji cmentarzy przed upływem 40 lat od daty ostatniego pochówku, w świetle losów wielu cmentarzy z I wojny światowej i cmentarzy wyznaniowych innych niż katolickie, nigdy nie był rygorystycznie przestrzegany.

Ewidencja zabytkowych cmentarzy i grobów wojennych prowadzona przez wojewódzkiego konserwatora zabytków zazwyczaj nie pokrywa się z ewidencją cmentarzy i grobów wojennych wojewody, co potwierdziły wyniki kontroli NIK przeprowadzonej w latach 2017–2018 w województwach małopolskim, lubelskim, rzeszowskim i świętokrzyskim (NIK 2019, 23). Bliżej nieznaną liczbą cmentarzy i pojedynczych grobów wojennych znajduje się poza jakąkolwiek ewidencją. Dowiadujemy się o nich najczęściej przy okazji odkryć przypadkowych dokonywanych podczas różnego rodzaju prac ziemnych i robót budowlanych, czasami również badań archeologicznych i poszukiwań zabytków.

Jednocześnie cmentarze i groby wojenne zwłaszcza te bez widocznych pozostałości na powierzchni oraz zapomniane, a teraz odkrywane przy okazji prac ziemnych i budowlanych, od jakiegoś czasu coraz częściej uznawane były za zabytki archeologiczne. Wydaje się to sensowne, jako że wszystkie one spełniają warunki definicji zabytku archeologicznego zawartej w ustawie z 2003 roku: są podziemną (czasami również powierzchnią, gdy zachowane są mogiły ziemne) pozostałością

egzystencji i działalności człowieka, wydaje się, że zasługują również na zachowanie z uwagi na posiadaną wartość historyczną. Obecnie jednak nie jest to już tylko interpretacja archeologów prowadzących ich badania bądź pojedynczych wojewódzkich konserwatorów zabytków, ale oficjalne stanowisko Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W każdym razie tak wydaje się wynikać z wytycznych dr hab. prof. IH PAN Magdaleny Gawin, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 17.12.2018 roku dotyczących badań archeologicznych prowadzonych w związku z inwestycjami drogowymi realizowanymi przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad (pismo DOZ-KiNK.6521.32.2018.AO) oraz z dnia 03.12.2019 roku w sprawie działalności na terenie naszego kraju amerykańskiej agencji rządowej Defense POW/MIA Accounting Agency (pismo DOZ-KiNK.070.27.2019.WJ), rozesłanych wojewódzkim konserwatorom zabytków. Jednocześnie należy zauważyć, że z wytycznych tych oraz ich późniejszych interpretacji przebija wyraźny brak konsekwencji.

W punkcie 4 wytycznych z 17.12.2018 roku napisano, że *należy wydawać pozwolenia na prowadzenie badań archeologicznych w stosunku do zabytków z okresu nowożytnego i współczesnego, które spełniają definicję zabytku archeologicznego umieszczoną w art. 3 pkt 4 ustawy z 2003 roku, jako ich przykłady podając nieużytkowane cmentarze (cmentarzyska), często niewidoczne w terenie, pojedyncze mogiły (...) itd., jednocześnie podkreślając, że jeśli nie uznamy ich za zabytki archeologiczne, to te historyczne cmentarze zamiast przebadania będą podlegać standardowej ekshumacji wykonywanej przez zakłady pogrzebowe, co stanowi ogromne zagrożenie dla tych zabytków – z przeprowadzonych prac nie powstaje żadna dokumentacja naukowa, a los przedmiotów znalezionych przy szczątkach pozostaje nieznany*. Natomiast w punkcie 7 tych samych wytycznych dokonano rozróżnienia na cmentarze i groby wojenne znajdujące się w ewidencji prowadzonej przez wojewodę oraz te, które znajdują się poza tą ewidencją (ale wie o nich konserwator wojewódzki). W pierwszym przypadku wojewódzki konserwator ma obowiązek powiadomić GDDKiA o konieczności wystąpienia przez nią *do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej z wnioskiem o ekshumację* [podkreślenie autora] *pochowanych tam osób i przeniesienie szczątków na odpowiedni cmentarz*. W drugim przypadku, a więc, gdy na trasie planowanej inwestycji drogowej znajdują się cmentarze lub groby wojenne nie znajdujące się w ewidencji wojewody, ale o których wie konserwator, uznano, że nie ma potrzeby angażowania IPN (i organizowania ekshumacji), należy natomiast uznać je za

zabytki archeologiczne i przeprowadzić ich ratownicze badania archeologiczne. Podobnie należy postępować w przypadku odkryć podczas prac ziemnych i robót budowlanych nieznanymi wcześniej cmentarzy i grobów wojennych. Jednocześnie w wytycznych podkreślono, że wydobyte w trakcie takich badań archeologicznych szczątki ludzkie powinny spocząć na cmentarzu, docelowo na cmentarzu wojennym. Należy zwrócić uwagę, że identycznie, tyle że *à rebours* podchodzi do problemu Instytut Pamięci Narodowej, w którego kompetencjach leży wydawanie pozwoleń na ekshumację szczątków z cmentarzy i grobów wojennych. Informuje on bowiem o niej właściwego konserwatora zabytków tylko w sytuacji, gdy te cmentarze bądź groby objęte są ochroną konserwatorską poprzez wpisanie do rejestru zabytków bądź gdy znajdują się one na terenie wpisanym do rejestru zabytków (np. na terenie wpisanego do rejestru zabytków parku podworskiego bądź układu urbanistycznego), ewentualnie w obrębie ujętego w wojewódzkiej ewidencji zabytków stanowiska (nieruchomego zabytku) archeologicznego. I tylko w takich przypadkach ekshumacje prowadzone są przy udziale archeologa (prowadzone są pod nadzorem archeologicznym), na który, tak jak na każde inne badania archeologiczne, pozwolenie wydaje wojewódzki konserwator zabytków (niezależnie od pozwolenia IPN na ekshumację). Można z tego wnosić, że celem takiego nadzoru jest raczej zadokumentowanie ewentualnych relikwów archeologicznych, które mogą zostać uszkodzone bądź zniszczone podczas prac ekshumacyjnych niż samych ekshumowanych grobów.

W drugich ze wspomnianych wyżej wytycznych MKiDN, wydanych w związku z działalnością w Polsce amerykańskiej agencji rządowej Defense POW/MIA Accounting Agency mającą się zajmować poszukiwaniem szczątków żołnierzy amerykańskich poległych podczas konfliktów zbrojnych, a więc w zasadzie w miejscach katastrof samolotów Armii Stanów Zjednoczonych zestrzelonych na terenie dzisiejszej Polski w trakcie II wojny światowej, wyraźnie jest mowa, że poszukiwania te, a także ewentualne prace ekshumacyjne należy traktować jako badania archeologiczne, na prowadzenie których wymagana jest zgoda wojewódzkiego konserwatora zabytków, zaś pozostałości, jak to określono *obiektów związanych z techniką wojskową, takich jak samoloty, które w szczególności wiążą się będą z działalnością DPAA*, powinny być uznawane za zabytki. Nie powiedziano, co prawda, za jakie zabytki, ale ponieważ badania archeologiczne „z definicji” dotyczą zabytków archeologicznych, więc wydobyte w ich trakcie *obiekty* należałoby uznać również za tego typu zabytki (za zabytki archeologiczne). W wytycznych

tych zaznacza się również, że z uwagi, iż *problematyka stricte konserwatorska zazębia się tu (lub może zazębiać) z procedurą ekshumacji grobu wojennego, zgodnie z jego szeroko zakrojoną definicją uregulowaną w art. 1 ustawy z 1933 roku, to obok decyzji administracyjnej wydawanej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków w tego typu pracach wymagana być może* [podkreślenie autora] również zgoda IPN na ekshumację.

Ostatnie z wytycznych dotyczą co prawda jednostkowej sprawy, jaką są poszukiwania miejsc zestrzeleń samolotów, a jednocześnie pochówków (szczątków) lotników amerykańskich z II wojny światowej, wydaje się jednak, że na podobnej zasadzie powinny być traktowane poszukiwania szczątków (miejsc śmierci, pochówków) żołnierzy innych armii. A więc, że każde takie poszukiwanie należy traktować jako badania archeologiczne, zaś wydobyte w ich trakcie przedmioty – jako zabytki archeologiczne, bez względu czy dotyczą żołnierzy amerykańskich, polskich, niemieckich, radzieckich, czy jeszcze innych. Okazuje się jednak, że niekoniecznie. Tak przynajmniej można sądzić na podstawie pisma z dnia 17.01.2020 roku Rady Ministra ds. Informacji Publicznej MKiDN stanowiącego odpowiedź na zapytanie Pracowni Badań Historycznych i Archeologicznych POMOST w Poznaniu. Według zawartej w nim interpretacji wytycznych, te dotyczą wyłącznie działalności w kraju amerykańskiej agencji Defense POW/MIA Accounting Agency, a zawarte w nich zalecenia, aby traktować poszukiwania i ekshumacje szczątków żołnierzy jako badania archeologiczne, mają zastosowanie tylko w przypadku lotników amerykańskich strąconych w czasie II wojny światowej nad Polską. Z tego wniossek, że jeśli odnajdujemy szczątki lotnika amerykańskiego (a w zasadzie odnajdują je przedstawiciele rządowej amerykańskiej agencji bądź osoby działające na ich zlecenie), to przeprowadzamy badania archeologiczne, na które pozwolenie wydaje wojewódzki konserwator zabytków (i ewentualnie niezależnie prezes IPN), natomiast jeśli są to szczątki lotnika lub żołnierza innej formacji: polskiego, brytyjskiego, niemieckiego, radzieckiego itd., wykonuje się po prostu ekshumację, na którą zgodę wydaje IPN.

Przyjęcie, że poszukiwania szczątków lotników amerykańskich zestrzelonych nad Polską w czasie II wojny światowej powinny być traktowane jako badania archeologiczne, a wydobyte przy tej okazji przedmioty są zabytkami archeologicznymi, ale takie same poszukiwania szczątków lotników (czy też w ogóle żołnierzy) np. brytyjskich, polskich czy radzieckich już nie są nimi, podobnie jak znalezione przy nich przedmioty nie są zabytkami, wydaje się nie tylko pozbawione logiki, ale

także sprzeczne z wcześniejszymi wytycznymi dotyczącymi postępowania z pochówkami żołnierskimi odkrywanych podczas inwestycji drogowych, nie wspominając już o cytowanym wcześniej art. 2 ustawy z 1933 roku, mówiącym, że groby wojenne (a więc także przypadkowe miejsca, gdzie znajdują się szczątki poległych żołnierzy) powinny być traktowane jednakowo, *bez względu na narodowość i wyznanie osób, w nich pochowanych, oraz formacje, do których osoby te należały*.

Uznanie nowożytnych cmentarzy, mogił i pochówków wojennych za nieruchome zabytki archeologiczne a każde podejmowane przy nich działania mające na celu m.in. ich zadokumentowanie, wydobywanie i zabezpieczenie szczątków ludzkich i towarzyszących im przedmiotów za badania archeologiczne w rozumieniu ustawy z 2003 roku, chociaż wydaje się słuszne, nie tylko pociąga za sobą daleko idące konsekwencje, ale może stać w sprzeczności z innymi przepisami prawa oraz ich interpretacją zawartą chociażby w wyżej omówionych wytycznych MKiDN.

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 19 ustawy z 1959 roku zawarte w niej przepisy dotyczące ekshumacji i przewożenia zwłok nie odnoszą się do archeologicznych prac wykopaliskowych jedynie grobów i cmentarzysk położonych poza terenem cmentarzy komunalnych i wyznaniowych, a także, z uwagi na art. 10 ustawy z 1933 roku, do cmentarzy wojennych. Wynika z tego, że gdy podejmując z jakichś powodów archeologiczne badania wykopaliskowe na nowożytnym cmentarzu wyznaniowym lub wojennym, niezależnie od przepisów wynikających z ustawy z 2003 roku i rozporządzenia MKiDN z 2018 roku (wymóg uzyskania pozwolenia właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków na badania; kierowanie badaniami przez archeologa z odpowiednim doświadczeniem i kwalifikacjami; prowadzenie badań i wykonanie z nich dokumentacji zgodnie ze standardami określonymi w załączniku do rozporządzenia MKiDN z 2018 roku), jeśli chodzi o sposób wydobywania zwłok bądź szczątków ludzkich i dalszego postępowania (w tym ich przewożenia), powinno się stosować przepisy ustawy z 1959 roku i odpowiednich zarządzeń wykonawczych do niej. W zasadzie tylko w przypadku odkryć przypadkowych szczątków ludzkich w miejscach, gdzie nie było znanych (zewidencjonowanych) cmentarzy bądź grobów, w tym wojennych, można podejmować badania archeologiczne bez ograniczeń wynikających z ustawy z 1959 roku. Być może to właśnie z powodu brzmienia art. 19 ustawy z 1959 roku w omówionych wcześniej wytycznych MKiDN z grudnia 2018 roku znalazło się zalecenie, aby w sytuacjach, gdy zagrożone inwestycjami drogowymi są

znane (ujęte w ewidencji wojewody) cmentarze wojenne, wojewódzcy konserwatorzy zabytków informowali GDDKiA o konieczności ekshumacji, w pozostałych zaś wypadkach po prostu przeprowadzane być powinny archeologiczne badania ratownicze, o których nawet niekoniecznie trzeba informować IPN.

Jeśli prowadzimy badania archeologiczne, to przedmioty znalezione w ich trakcie, w tym w przypadku grobów wojennych również rzeczy osobiste znalezione przy szczątkach poległych żołnierzy, stają się ruchomymi zabytkami archeologicznymi. Te zaś na podstawie art. 35 ustawy z 2003 roku są własnością Skarbu Państwa. O miejscu ich przechowywania decyduje wojewódzki konserwator zabytków, przy czym powinny być przekazane do muzeum lub innej jednostki organizacyjnej, która m.in. zapewni ich trwałe przechowywanie, konserwację i udostępnianie do celów naukowych. Takie postępowanie, tzn. przekazanie przedmiotów, zwłaszcza rzeczy osobistych, znalezionych przy poległych (czy też w ogóle przy zmarłych) jako zabytków archeologicznych do muzeum bądź podobnej placówki kłóci się ze stosowaną zazwyczaj przy ekshumacjach zasadą chowania wraz z przenoszonymi na nowy cmentarz szczątkami żołnierzy znalezionych przy nich przedmiotów osobistych, o ile nie jest możliwe przekazanie ich żyjącym członkom rodzin (Sabaciński 2017, 222, 223; Trzeciński 2017, 10). Może też być uznane za ograbianie zwłok lub miejsca spoczynku zmarłego, co jest czynem karalnym zgodnie z art. 262 § 2 Kodeksu karnego (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jednolity Dz.U. z 2018 r., poz. 1600 z późniejszymi zmianami – dalej Kk). Odrębną sprawą jest, że aby uzyskać pozwolenie na badania archeologiczne, zgodnie z wcześniej przywołanym rozporządzeniem MKiDN z 2018 roku, do wniosku należy dołączyć zgodę muzeum lub innej jednostki organizacyjnej na przyjęcie do swoich zbiorów wydobytych w ich trakcie zabytków archeologicznych. I tu może pojawić się problem, bo muzea nie zawsze są chętne do przyjmowania do swoich zbiorów zabytków masowych, pozbawionych często walorów ekspozycyjnych i wymagających niekiedy kosztownej konserwacji.

Dużo większym problemem niż to, co robić z przedmiotami pochodzącymi z badań archeologicznych nowożytnych cmentarzy, mogił i pochówków wojennych, jest to, jak postępować z wydobytymi w ich trakcie szczątkami ludzkimi. Wynika to z nieuregulowanego prawnie statusu ludzkich szczątków (kości, szkieletów, zwłok i ich fragmentów, popiołów itd.) odkrywanych podczas badań archeologicznych oraz pochodzących ze znalezisk przypadkowych, a co za tym idzie, sposobów postępowania z nimi. Do czasu, gdy badano wyłącznie

cmentarzyska pradziejowe, średniowieczne, a nawet wczesnonowożytnie, brak takich uregulowań nie stanowił większego problemu. Szczątki ludzkie pochodzące z wykopalisk uważane były „z automatu” za zabytki archeologiczne, więc razem ze znalezionymi wraz z nimi przedmiotami (najczęściej określanymi jako wyposażenie grobowe) trafiały zazwyczaj na półki magazynów muzealnych albo pracowni antropologicznych. Sytuacja jednak zmieniła się, odkąd przedmiotem badań archeologicznych stały się cmentarze i mogiły nowożytnie, w tym wojenne.

Z samej ustawy z 2003 roku trudno wywnioskować, czy szczątki ludzkie mogą być zabytkami, zwłaszcza ruchomymi zabytkami archeologicznymi. Zabytkami archeologicznymi są z pewnością cmentarzyska, ale czy również nowożytnie i współczesne groby i cmentarze, nawet nieczynne bądź przypadkowo odkryte, z tego, co powiedziano wyżej, nie do końca jasno wynika. Jeśli jednak uznamy je za nieruchome zabytki archeologiczne, to wydobyte z nich (z tworzących je warstw i obiektów) w trakcie badań archeologicznych bądź odkryć przypadkowych szczątki ludzkie, tak jak i towarzyszące im przedmioty, należałoby traktować jako ruchome zabytki archeologiczne. Te zaś, jak już była mowa wcześniej, zgodnie z art. 35 ustawy z 2003 roku stanowią własność Skarbu Państwa i powinny zostać przekazane do muzeum lub innej jednostki organizacyjnej, która zapewni ich przechowywanie i konserwację. To jednak, abstrahując od kwestii etycznych (czy szczątki ludzkie powinny być przechowywane w pudełkach na półkach magazynów muzealnych), może stać w sprzeczności z innymi przepisami.

Zgodnie z rozporządzeniem MZ z 2001 roku za zwłoki uważa się ciała osób zmarłych i dzieci martwo urodzonych, z kolei szczątkami ludzkimi są popioły powstałe po spaleniu zwłok i pozostałości zwłok wydobytych przy kopaniu grobu bądź w innych okolicznościach, zaś do szczątków ludzkich stosuje się takie same przepisy jak do zwłok. Nie wskazano tu żadnych ograniczeń czasowych albo wyłączeń. Zatem szkielety lub ich fragmenty (*pozostałości zwłok*), a także spalone kości (*popioły powstałe po spaleniu zwłok*) z grobów odkrytych przypadkowo bądź w trakcie prac wykopaliskowych, a więc wydobyte w *innych okolicznościach*, bez względu na czas, z jakiego pochodzą, należałoby traktować jako szczątki ludzkie. Te zaś powinny być pochowane na cmentarzu. Z art. 19 ustawy z 1959 roku wynika, że dotyczy to również szczątków ludzkich wydobytych podczas prac wykopaliskowych prowadzonych na nowożytnych cmentarzach, które również powinny być pochowane na cmentarzu. Przy czym, gdy są to szczątki ludzkie

wydobyte z grobów wojennych, to zgodnie z art. 1 pkt 4 ustawy z 1933 roku powinny być one zasadniczo pochowane na cmentarzu wojennym. Wyjątkami od wymogu pochowania na cmentarzu jest sytuacja, gdy śmierć nastąpiła na okręcie na pełnym morzu oraz gdy zwłoki są przekazywane do celów naukowych (odpowiednio art. 16 i art. 10 ust. 2 i ust. 6 ustawy z 1959 r.), przy czym ten ostatni przypadek raczej nie obejmuje szczątków ludzkich pochodzących z badań archeologicznych (wykopalskowych). W tej sytuacji przechowywanie szczątków ludzkich z badań archeologicznych w magazynach muzeów lub innych instytucji można uznać za znieważanie zwłok lub prochów ludzkich. Podobnie rozkopywanie, nawet w celach naukowych, grobów i cmentarzy, o ile nie służy przeniesieniu szczątków na inny cmentarz, można uznać za znieważanie miejsc pochówku, zaś wydobywanie z grobów przedmiotów należących do zmarłych za ich ograbianie, a więc czyni karalne zgodnie z art. 262 § 1 i 2 Kk.

W świetle powyższych rozważań celowe wydaje się uporządkowanie przepisów regulujących różne kwestie związane z ochroną nowożytnych nieczynnych cmentarzy, mogił i pochówków, w tym cmentarzy i grobów wojennych. Przede wszystkim należy uznać, że każdy taki obiekt, niezależnie, czy jest znany, czy został dopiero odkryty podczas prac budowlanych, robót ziemnych lub przypadkowo przy innej okazji, jest nieruchomym zabytkiem archeologicznym i jako taki podlega ochronie. Nie wyklucza to, że jednocześnie może on być ujęty w wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków jako cmentarz zabytkowy, a jeśli to jest cmentarz wojenny, to również w ewidencji takich cmentarzy prowadzonej przez wojewodę. W związku z powyższym, w sytuacji

likwidacji takiego cmentarza czy miejsca pochówku bądź konieczności zabezpieczenia i zadokumentowania odkrytych przypadkowo grobów lub szczątków ludzkich, przeprowadzane powinny być zawsze badania archeologiczne, na które pozwolenie wydaje właściwy wojewódzki konserwator zabytków (ewentualnie w porozumieniu z IPN w przypadku pochówków ofiar zbrodni nazistowskich i komunistycznych), nie zaś ekshumacja, nawet jeśli miałyby być ona prowadzona metodami archeologicznymi. Szczątki ludzkie wydobyte w trakcie takich badań nie są ruchomymi zabytkami archeologicznymi w rozumieniu ustawy z 2003 roku i powinny być pochowane na cmentarzu (w przypadku szczątków żołnierzy, w miarę możliwości, na cmentarzu wojennym) po wcześniejszym wykonaniu niezbędnych analiz antropologicznych, których zakres określa w pozwoleniu na badania wojewódzki konserwator zabytków. Znalezione przy zmarłych przedmioty powinny zostać opracowane tak jak zabytki archeologiczne. Jeśli zmarłych można zidentyfikować i odszukać ich rodziny, to znalezione przy nich rzeczy osobiste (pierścionki, obrączki, różańce, itp.) należy przekazać tym rodzinom. Jeśli jest to niemożliwe, rzeczy osobiste, podobnie jak inne przedmioty znalezione przy zmarłych powinny być przekazane do muzeum lub innej jednostki organizacyjnej, która zapewni ich trwałe przechowywanie, konserwację i udostępnianie.

Zaproponowane regulacje powinny doprowadzić do zapewnienia warunków ochrony zagrożonych zniszczeniem nowożytnych nieczynnych cmentarzy, mogił i miejsc pochówków, a jednocześnie zapewnić godne pochowanie wydobytych z nich szczątkom ludzkim.

Bibliografia

- Florek M. 2019a. Kilka uwag o ustawowych definicjach zabytku archeologicznego i badań archeologicznych oraz ich konsekwencjach. *Ochrona Zabytków* 275 (2), 11–29.
- Florek M. 2019b. Badania archeologiczne, poszukiwanie zabytków, wydawanie pozwoleń na nie. Absurdy, wewnętrzne sprzeczności, niekonsekwencje i braki w przepisach prawnych ich dotyczących oraz propozycje zmian. *Raport* 14, 137–149.
- NIK 2019. *Informacja o wynikach kontroli: Opieka nad cmentarzami wojennymi w Polsce południowo-wschodniej*. Rzeszów: Najwyższa Izba Kontroli.
- Sabaciński M. 2017. Rola metody archeologicznej w procesie ekshumacji. Głos w dyskusji na temat prawa i praktyki prowadzenia tego typu działań. *Kurier Konserwatorski* 14, 18–23.
- Trzciński M. 2017. Praktyczne problemy realizacji badań archeologicznych w związku z prowadzeniem poszukiwań ofiar zbrodni komunistycznych. *Kurier Konserwatorski* 14, 7–17.

Summary

Marek Florek

Exhumations or archaeological research?

The article discusses the current legal status regarding the methods of dealing with closed, threatened with destruction or accidentally discovered early modern cemeteries and burial sites, especially the war related. They are more and more often treated as archaeological sites (monuments), and the works related to their preservation and documentation, including the exhumation of human remains, are treated as archaeological research. Such an approach, although it seems right, is not sufficiently grounded in legal regulations, and in some cases contradicts them. It is therefore advisable to organise the legal provisions.

Extending the interests of archaeology as a science to early modern or even contemporary time, combined with the lack of sufficient legal regulations, has created many problems in the practice of archaeological heritage management, probably not even fully realised by archaeologists conducting research on sites from the not-so-distant past, or by monument preservation officers who issue permits for such research. One of the most important issues is the treatment of closed cemeteries and burial sites outside cemeteries, sometimes even unintentional (e.g. the remains of soldiers buried in trenches), including those from both world wars, usually without gravestones visible on the surface, markings, clear borders, etc., destroyed or threatened with destruction or accidentally discovered during various earthworks.

■